

SCENARIUSZ NA DZIEŃ KOBIET LUB WALENTYNKI

(Przedstawienie przeznaczone do realizacji w szkołach średnich)

Na scenie widnieje napis „Dawno temu w raju.....”, leżą gałęzie, resztki jedzenia (np. ogryzki jabłek)

Osoby: Narrator, Adam, Ewa, Głos

Adam siedzi na ziemi i pisze piórem po pergaminie (szary papier poszarpany). Czyta półgłosem to, co zapisuje.

Adam:

Poniedziałek:

To nowe stworzenie jest jakieś dziwne, spuchnięte o tu (*pokazuje na tyłek*) i ma parzyste wypukłości (*pokazuje piersi*), które śmiesznie skaczą, gdy ono chodzi ma jednak ładne długie włosy. Do tej pory tylko Bóg był moim towarzyszem, teraz mój spokój burzy ono, a właściwie ONA bo Bóg mówi, że to kobieta stworzona dla mojego dobra, tego akurat nie jestem pewien. Ciągłe wchodzi mi w drogę, czatuje w pobliżu i podąża moimi śladami. Nie lubię tego nie przywykłem do nowego towarzystwa. Wolałbym, żeby przebywało wśród innych zwierząt.

Środa

Wybudowałem sobie szałas dla ochrony przed deszczem, lecz nie mogłem cieszyć się nim w spokoju. To nowe stworzenie już tam wtargnęło, rozłożyło swoje rzeczy (*pokazuje rajstopy, kosmetyki, stanik*), a gdy próbowałem je wypchnąć zaczęło wylewać wodę z otworów, którymi patrzy, wydając przy tym odgłosy, jak zwierzęta, które cierpią, nie lubię tego. W końcu się zgodziłem żeby zostało. Ciągłe gada, wolałbym żeby przestało, ten dźwięk rozdzierający się przy moim uchu, razi mnie strasznie, wolę odgłosy dobiegające z oddalenia. Moje życie nie jest już takie jak przedtem.

Niedziela:

Jakoś wytrzymałem, choć ten dzień staje się coraz bardziej męczący, w zeszłym roku Bóg ustanowił go dniem odpoczynku. Do tej pory miałem sześć takich dni w tygodniu. Dziś rano spotkałem nowe stworzenie jak próbowało strącić jabłko z drzewa zakazanego...

Odkłada pióro i kładzie się w szałasie. Nadchodzi Ewa, odwraca się w stronę publiczności, bawi się zerwanym jabłkiem.

Ewa:

Żyję kilka dni, tak mi się wydaje. Przypuszczam, że jest mężczyzną. Nigdy dotąd nie widziałam mężczyzny, lecz to stworzenie tak właśnie wygląda, i jestem pewna, że nim jest. Czuję, że budzi we mnie większe zaciekawienie niż

inne płazy, do których jest podobny. Ślini się kiedy śpi, jest brudny, ma niechlujne włosy, ma jednak ładne oczy jak tafla jeziora. Muszę namówić go, żeby się umył. (*odchodzi za kulisy*)

Głos : po kilku dniach

Ewa: mam pierwsze zmartwienie, wczoraj mnie unikał i zdawało mi się, że nie życzy sobie, żebym z nim rozmawiała. Nie mogłam w to uwierzyć...a gdy zapadła noc, nie mogąc znieść samotności poszłam do niego, do szałasu, aby go zapytać , co złego zrobiłam, a on tak po prostu wyrzucił mnie na deszcz. Po raz pierwszy ogarnął mnie smutek.

Głos: po czterdziestu latach.

(*Idzie Adam z pękiem kwiatów*)

Adam (*kładzie kwiaty na ręce Ewy*): Gdziekolwiek jesteś tam jest Raj.

Narrator:

Biblia milczy czy się Adam z Ewą całowali
bardzo wielu myślących nic to nie obchodzi
choć najpierw się żyje potem się myśli
Można tylko przypuszczać że się czuli nagle
zwyczajni ludzie skoro z raju wyszli

Mówili patrząc w gwiazdy

-Bóg przebaczy nam teraz gdy będziemy się kochać
ale pierwsza miłość nie miała doświadczeń
Miłość uczy dawania prawdziwa jest trudna.

Kobieta to odrębny temat rzeka. Jej psychika to wielki, gęsty las, wielu w nim zbłądziło śmiazków. Mężczy szowiniści twierdzą, że kobiety są zmienne mają charrakter, ale codziennie inny. Jest też pewna teoria, która głosi, że bez kobiety nie byłoby pełnego człowieka...coś w tym jest. Kobiety- romantyczne anioły, fame fatale, bohaterki, wspaniałe i okropne, mądre, kapryśne, skomplikowane. Pamiętajmy, że to one tworzą życia czar i zamieniają ziemię w raj.